

## Wprowadzenie. Antropologia i wojna

Pozornie wojna i antropologia należą do całkowicie przeciwstawnych sobie sfer działalności człowieka. Zrozumienie różnic kulturowych i poszukiwanie tego, co mimo odmienności łączy ludzi poszczególnych kultur, jest dla antropologii ostatecznym celem badań, bez względu na kierunek czy szkołę. Antropologia nazywana jest najbardziej humanistyczną z nauk społecznych. Alfred L. Kroeber miał powiedzieć, że: „Antropologia jest najbardziej humanistyczną ze wszystkich nauk i najbardziej naukową z całej humanistyki” (data tej wypowiedzi nieznana, cyt. za Słuka i Robben 2007: 5). Wojna sprowadza się do zabijania, które u swoich źródeł ma faktyczne lub wyobrażone różnice kulturowe. Już na początku warto przytoczyć stwierdzenia Davida Kilcullena, australijskiego antropologa od kilkunastu lat współpracującego z armią australijską i amerykańską nad opracowaniem nowej strategii prowadzenia działań wojennych, uwzględniających wykorzystanie wiedzy kulturowej. Twierdzi on wprost, że zabijanie wrogów jest i zawsze będzie kluczowym elementem wszystkich toczonych wojen, zwłaszcza tych, które związane są z bezpośrednimi działaniami partyzanckimi. Kilcullen zaznacza również, że poznanie i zrozumienie obcej kultury jest warunkiem zwycięstwa nad przeciwnikiem (Kilcullen 2010a: 4).

W pierwszej dekadzie XXI w. zrealizowano ideę zinstytucjonalizowanego wykorzystania wiedzy antropologicznej w działaniach wojennych. Powstała nowa subdyscyplina antropologii – antropologia wojskowa (*military anthropology*), zakładająca możliwość zastosowania zgromadzonej wiedzy o innych kulturach na użytek skutecznego prowadzenia działań wojennych (Lucas 2009). Choć idea praktycznych korzyści, jakie dla działań wojennych ma wiedza o „obcych”, postrzeganych jako potencjalni wrogowie, wydaje się oczywista i dobrze ugruntowana w historii prowadzonych wojen już od czasów najdawniejszych, to dopiero konflikty w Iraku i Afganistanie sprawiły, że antropologia, w sposób zinstytucjonalizowany, została uznana za jedno z głównych narzędzi prowadzonych operacji wojskowych (Finney 2008; Kilcullen 2006; Kilcullen 2010a; McFate 2005a).

W niniejszej pracy podejmuję problem wykorzystania w działaniach wojennych wiedzy antropologów o kulturze „innych społeczeństw”. Na podstawie historycznych przykładów współpracy antropologów z wojskiem i agencjami wywiadowczymi, przedstawiam koncepcje wykorzystania antropologii jako narzędzia prowadzenia wojny. Omawiając różne przypadki współpracy antropologów z instytucjami tego typu, odpowiadam na pytanie, jak zaangażowanie badaczy społecznych w pracę na rzecz wojska i wywiadu wpływało na samą antropologię, na środowisko antropologów i sposób prowadzenia badań. Od momentu powstania antropologii jako dyscypliny naukowej dyskutowano o jej użyteczności i możliwych zastosowaniach. W pracy omawiam szczególny typ użyteczności wiedzy antropologicznej. Podtytuł książki nawiązuje do pojęcia „brudnej wojny”, określenia zastosowanego po raz pierwszy w odniesieniu do wojny domowej w Argentynie (1976–1983), a wkrótce potem synonimu wielu innych wojen partyzanckich (por. Nordstrom 1995: 143; Robben 2007 [1996]: 162; Gill 2009: 132).

Do posłużenia się pojęciem „brudnej” użyteczności na opisanie przypadków wykorzystania wiedzy o innych kulturach na użytek prowadzenia działań wojennych, skierowanych przeciwko obiektom wcześniejszych zainteresowań badawczych antropologów, zainspirował mnie tekst Jeffreya A. Sluki *Fieldwork Relations and Rapport* (Sluka 2007: 124). W kontekście badań antropologicznych prowadzonych wśród uczestników i ofiar tzw. brudnych wojen pisze on o „etnograficznym uwodzeniu/powabie” problematyką przemocy. Sluka zwraca uwagę, że emocje towarzyszące badaniom terenowym podczas konfliktów zbrojnych sprawiają, że prowadzący badania antropolodzy wychodzili poza tradycyjną rolę naukowców i stawali się rzecznikami spraw, o które walczyły badane przez nich grupy. Pojęcie „brudnej” użyteczności i „brudnego” zaangażowania wprowadzam więc w celu rozróżnienia tych dwóch sytuacji: antropologów działających na rzecz badanych społeczności oraz wykorzystania działalności naukowej przeciwko badanym.

Choć w publicznych debatach wiele mówi się o zaangażowaniu naukowców na rzecz badanych społeczności, omawiane przeze mnie przypadki dotyczą przeciwnej sytuacji. Takiej, w której celem pracy antropologów było wykorzystanie wiedzy o kulturze przeciwko tym, którzy byli obiektami ich zainteresowań naukowych. Wiedza i umiejętności antropologów dotyczące kultury „obcych” służyć miały eliminacji, pokonaniu lub wykorzystaniu badanych przez nich społeczności dla realizacji własnych interesów. Swoją uwagę koncentruję na praktycznych sposobach wykorzystania wiedzy antropologicznej realizowanych w obrębie antropologii wojskowej, mieszczących się w ramach tzw. antropologii stosowanej, choć

nienależących do jej głównego nurtu (por. Field i Fox 2007; Kedia i Willigen 2005; Rao i Walton 2003). Trzeba podkreślić, że gdy osiem lat temu Kedia i Willigen (2005) omawiali przykłady dziedzin interesujących współczesnych, praktycznie zorientowanych antropologów, nie wspomnieli o wojnie lub pracy w instytucjach związanych z armią i wywiadem. Wojenne zastosowania antropologii wspomniane są przez nich jedynie w odniesieniu do historii i kończą się na przełomie lat 60. i 70. XX w. Ten dynamicznie rozwijający się obszar działalności badawczej antropologów, „brudnego” zaangażowania, był i nadal pozostaje mało znanym fragmentem historii antropologii.

Charakteryzowanie działalności wszystkich antropologów przywoływanych w tej pracy przez pryzmat „brudnej użyteczności” może wydawać się problematyczne, zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy podczas II wojny światowej podjęli swoją pracę motywowani chęcią przeciwstawienia się nazizmowi i innym totalitaryzmom. Działalność na rzecz wojska i jej powody były różnie oceniane przez kolejne pokolenia antropologów. Pamiętając o tym zastrzeżeniu, zdecydowałem się na użycie tytułowego i pejoratywnego określenia, mając na uwadze aktualny stan refleksji dotyczącej wojennego zaangażowania antropologów, w którym wszelka tego typu działalność określana jest jako niezgodna z zawodowymi standardami etycznymi.

Analizowane przeze mnie przypadki współpracy antropologów z armią nie należą do „podręcznikowej” wersji historii antropologii, zarówno akademickiej, jak i stosowanej. Zdecydowana większość opisywanych sytuacji miała charakter tajny, a sami antropolodzy niechętnie dzielili się informacjami dotyczącymi swojej współpracy z wojskiem i wywiadem. W powszechnie wykorzystywanych podręcznikach antropologii brak jest odniesień do wojny jako obszaru zainteresowań badawczych antropologów i omówienia charakteru prac podejmowanych w związku z badaniami, które realizowali na rzecz armii i wywiadów (por.: wielokrotnie wznawiane Howard 1985; Kottak 1991 oraz wydawane współcześnie Herzfeld 2004 [2001]; Hann 2008 [2000]; Eriksen 2009 [2001]). Tematyka ta nie pojawia się w ogóle w polskich opracowaniach poświęconych światowej antropologii i jej historii<sup>1</sup>. Udział antropologów w działaniach wojennych i ich zaangażowanie w działalność instytucji wojskowych i wywiadowczych nie są wspomniane w podręcznikach antropologii rodzimych

---

<sup>1</sup> Ukazała się jedynie praca Hanny Schreiber *Świadomość międzykulturowa. Od militarystyki antropologii do antropologizacji wojska* (2013), podejmująca problematykę – jak pisze autorka – „dozbrojenia” żołnierzy w świadomość kulturową i międzykulturową, podejmowaną w siłach zbrojnych po atakach z 11 września 2001 r.

autorów (Burszta 1998; Olszewska-Dyoniziak 2001; Krawczuk 2006; Gajda 2009; Nowicka 1991; Nowicka 2013); problematyka ta nie pojawia się także w publikowanych w Polsce opracowaniach dotyczących aktualnego stanu dyscypliny i kierunków jej rozwoju (np. Kempny 1994; Robotycki 1998; Lubaś 2003; Burszta 2004; Mencwel 2006; Kuligowski 2007; Kubica i Lubaś 2008; Barański 2010). Na stronach internetowych w języku polskim można odnaleźć jedynie dwa odnośniki do tekstów bezpośrednio nawiązujących do hasła „antropologia wojenna” (Dzurak 2009) i (Kukuczka 2010)<sup>2</sup>.

Przystępując do gromadzenia materiałów związanych z uczestnictwem antropologów w konfliktach zbrojnych, nie podejrzewałem, że skala tego zjawiska była i jest tak powszechna. Dużym dla mnie zaskoczeniem jest to, jak wielu z prominentnych przedstawicieli tej dyscypliny było uwikłanych w mniej lub bardziej jawną współpracę z wojskiem i instytucjami bezpieczeństwa. Zaskoczeniem jest również, jak niewiele pisze się na ten temat w kontekście omawiania historii antropologii. Publikacje jej dotyczące, jeżeli w ogóle uwzględniają istnienie wojen w dziejach dyscypliny, traktują poszczególne konflikty co najwyżej jako tło działalności naukowej poszczególnych badaczy (Eriksen 2009 [2001]; Eriksen i Nielsen 2001; Barnard 2006; Kuklick 2008a; Deliege 2011). W przekrojowej historii antropologii, prezentującej dorobek czterech tradycji narodowych: brytyjskiej, niemieckiej, francuskiej i amerykańskiej, z wyjątkiem omówienia antropologii niemieckiej w okresie III Rzeszy, wojny występują przede wszystkim jako sposób periodyzacji dziejów dyscypliny, a nie jako temat zainteresowania badaczy ją tworzących (por. Barth et al. 2007). Z prac tych trudno dowiedzieć się o szczegółach zaangażowania wojennego poszczególnych antropologów.

Nieobecność problematyki uwikłania badaczy społecznych w prace na rzecz instytucji wojskowych i wywiadowczych ma doniosłe znaczenie w dyskusjach dotyczących tak historii dyscypliny, jak i współczesnych zastosowań wiedzy antropologicznej. W późnych latach 60. wielkie poruszenie w środowisku antropologów wywołał artykuł Kathleen Gough *Anthropology and Imperialism*, w którym określiła antropologię jako naukę będącą „dzieckiem zachodniego” imperializmu i wskazała na problem pracy antropologów na rzecz wojska i wywiadu (Gough 1968: 12). Konsternację i falę oburzenia, jakie wywołała tymi słowami, można porównać do reakcji na słowa Montgomery McFate z 2005 r., która stwierdziła, że powstanie antropologii łączyło się z jej bojowym (*warfighting*) charakterem, a historycz-

---

<sup>2</sup> Zob. <http://www.ceeol.com/asp/issuedetails.aspx?issueid=67c7bfa1-f0fb-4136-ae77-0b35c170d081&articleId=9ea726e7-4449-4a12-b7b8-9840b7c43840>. Zrezygnowałem z podawania daty ostatniego wejścia na cytowane strony internetowe, gdyż o ile nie zostało to zaznaczone inaczej, można przyjąć, że podane strony były dostępne w lipcu 2013 r.

nie jej najważniejsze zadanie polegało na tłumaczeniu ludziom Zachodu wiedzy zgromadzonej w terenie, co w sposób oczywisty uczyniło z antropologii naukę przydatną w działaniach na rzecz bezpieczeństwa narodowego (McFate 2005a: 26). Tym co łączy opinie owych dwóch badaczek wywodzących się z różnych tradycji antropologicznych, to niesłabnące przekonanie o użyteczności dyscypliny. Jednakże wypowiedź Gough miała charakter oskarżycielski i wyrażała wstyd, związany z przeszłością dyscypliny oraz ówczesnym zaangażowaniem antropologów w wojnę w Wietnamie. We współczesnej wypowiedzi McFate można z kolei łatwo dostrzec dumę z możliwości, jakie antropolodzy są w stanie zaferować wojsku. Zdumienie, niedowierzanie i oburzenie towarzyszące informacjom o zastosowaniu przez antropologów wiedzy kulturowej w działaniach wojennych i militarnych zdaje się klócić z publicznym wizerunkiem antropologii jako nauki nieprzydatnej, tracącej wyrazistość czy nawet przedmiot swoich zainteresowań, jak opisują to m.in. Geertz (2003c), Lubaś (2003), Burszta (2004), Pomieciński i Sikora (2009).

Powstanie antropologii wojennej i tocząca się obecnie dyskusja nad jej celami, założeniami, możliwościami i ograniczeniami była dla mnie inspiracją do zainteresowania się historią relacji między antropologami a wojną. Bezpośrednią przyczyną mojego zainteresowania tą problematyką jest tocząca się ożywiona dyskusja w środowisku antropologów, przede wszystkim amerykańskich, wywołana realizacją programu Human Terrain System (HTS)<sup>3</sup>. Program HTS został zainicjowany w 2005 r. przez Departament Obrony USA, jako pierwszy, zinstytucjonalizowany program antropologii wojskowej, nieobjęty klauzulą tajności. Informacje na jego temat są powszechnie dostępne w mediach, a rekrutacja do niego antropologów była prowadzona na stronie internetowej Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency – CIA) oraz Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego (American Anthropological Association – AAA). Program HTS realizowany jest w ramach operacji wojskowej w Iraku i Afganistanie, choć planowane jest jego rozszerzenie na kontynent afrykański<sup>4</sup>.

Z założenia program HTS polega na bezpośrednim zaangażowaniu antropologów i innych badaczy społecznych w misjach bojowych na terenie krajów ogarniętych konfliktem. Samo pojęcie *human terrain* jest swego rodzaju zbitką pojęciową, trudną do przetłumaczenia na język polski. Jak definiuje to *Human Terrain Team Handbook* (Finney 2008: 19), na pojęcie

---

<sup>3</sup> Oficjalna strona programu, zob. <http://hts.army.mil> (dostęp: 20.12.2012).

<sup>4</sup> W ramach projektu AFRICOM planowana jest realizacja programu HTS również na obszarze ewentualnych działań armii amerykańskiej w Afryce (Keenan 2008). Szczegóły tej inicjatywy omawia Besteman (2009).

*human terrain* składa się „całe spektrum społeczeństwa i kultury”. Wydaje się, że najbliższym odpowiednikiem w języku polskim jest pojęcie „środowiska ludzkiego” – takie też tłumaczenie stosuję w prezentowanej pracy. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na używane w publikacjach wojskowych pojęcie *ethnographic intelligence* („wywiad etnograficzny”), zaproponowane przez pułkownika armii Stanów Zjednoczonych – Freda Renziego, autora jednego z pierwszych artykułów opublikowanych w związku z realizacją programu HTS (Renzi 2006: 180). W artykule, pod znanym tytułem *Terra Incognita and the Case for Ethnographic Intelligence*, proponuje on wykorzystanie pojęcia „wywiad etnograficzny” zamiast terminu „informacji etnograficznych”, uzasadniając to „wojskowym zastosowaniem tego typu informacji”. Propozycja ta ilustruje nie tylko zmianę języka, którym posługują się wojskowi analitycy, ale także przewartościowanie myślenia o użyteczności wiedzy o innych kulturach. Można stwierdzić, że przekonanie o bezużyteczności antropologicznej wiedzy o obcych, egzotycznych kulturach, ustępuje na rzecz przekonania, że informacje dotyczące wszelkich obcych kultur mogą być użyteczne jako odnoszące się do kultury rzeczywistych i potencjalnych przeciwników. Informacje te dotychczas wykorzystywano przede wszystkim do poznawania, wyjaśnienia i rozumienia „obcych” kultur, a nie do realizacji „celów wojskowych”, co, jak wynika z analizowanych w tej pracy przypadków, prowadzi do kontroli, podporządkowania i zniszczenia kultur, pozostających w kręgu zainteresowania antropologów w mundurach (Garfield 2010).

Śledząc genezę pojęcia *terrain* w badaniach społecznych, należy wskazać na związek z wyprawami geograficznymi, których celem było poszukiwanie i opisanie *terra incognita*, nieznanych lądów, oraz wszystkiego, co znajdowało się na ich powierzchni. Znaczące jest także i to, że geneza powstania pierwszych amerykańskich i brytyjskich towarzystw antropologicznych łączy się z działaniem powołanej wcześniej służby geologicznej w obu tych krajach. Tworzenie służby geologicznej i topograficznej wiązało się bezpośrednio z zadaniami powierzonymi przez główne dowództwo wojskowe. John Wesley Powell, weteran wojny secesyjnej, podróżnik i odkrywca, tworząc Bureau of American Ethnology – pierwszą instytucję w Stanach Zjednoczonych grupującą profesjonalnych antropologów – wzorował jej organizację i statut na rozwiązaniach przyjętych w Amerykańskiej Służbie Geologicznej (US Geological Survey), którą również kierował. Na zlecenie ówczesnego prezydenta, Rutherforda B. Hayesa, Powell łączył badania geologiczne tzw. pogranicza Stanów Zjednoczonych, m.in. w rejonie Wielkiego Kanionu Kolorado, z badaniami mieszkańców tego regionu (Silverman 2007b: 289). Pierwsze amerykańskie towarzystwo etnologiczne powstało więc jako wydział instytucji zajmującej się tym, co dziś określilibyśmy jako „wywiad” lub „rozpoznanie”.

W Wielkiej Brytanii, jeden z organizatorów Royal Anthropological Institute, Thomas H. Huxley, wzorował statut tworzonego Instytutu na Geological Survey Act z 1845 r., dążąc do podobnej profesjonalizacji zawodu antropologa, jaką w Wielkiej Brytanii cieszyła się służba geologa (Kuklick 1993: 43). W czasie dziewiętnastowiecznych wypraw naukowych (chciałoby się dodać: szpiegowsko-badawczych) zleconych przez rząd brytyjski, starano się opisać i zbadać to, co można było odnaleźć na danym terytorium: charakterystyczne elementy krajobrazu, a więc góry, rzeki, źródła, wodospady, pustynie, szlaki komunikacyjne, zasoby naturalne, lokalną florę i faunę, a także mieszkających „tam” ludzi. Przedmiotem zainteresowania ówczesnych badaczy było dokumentowanie „historii naturalnej”, której początek i kolejne fazy można było śledzić, analizując nakładające się warstwy materii nieożywionej oraz to, co najbardziej współczesne dawało się bezpośrednio zaobserwować „w terenie”.

Dla dziewiętnastowiecznych badaczy dziejów swoistym łącznikiem między poznaniem przeszłości i teraźniejszości była archeologia, traktowana jako subdyscyplina antropologii. Wypracowane w tej nauce pojęcie „terenu badań” łączyło zainteresowanie: terenem i ludźmi tam mieszkającymi, ich przeszłością i teraźniejszością, a także wiedzą o ich kulturze i środowisku życia. Dla ówczesnych badaczy wyjazd w teren był okazją poznania zarówno historii danego terytorium, jak i aktualnej sytuacji jego mieszkańców. W drugiej połowie XIX w. pojęcie „pracy terenowej” (*fieldwork*) miało zdecydowanie szersze zastosowanie niż to, które nadał mu Bronisław Malinowski w pracy *Argonauci zachodniego Pacyfiku* (1922).

Dzisiejsze użycie pojęcia „pracy w terenie” stosowane jest przez przedstawicieli różnych nauk – biologów, geologów, archeologów, antropologów, a także dziennikarzy, lekarzy czy szpiegów. W związku z postępującą specjalizacją uprawiania nauki, poszczególne dziedziny wiedzy wypracowały właściwe dla siebie procedury postępowania związane z pobytem i pracą w terenie (por. Barnes 1963). Współcześnie rzadko mamy do czynienia z sytuacją, w której badacze są w stanie połączyć różne dyscypliny nauki w ramach jednej wyprawy badawczej (Buliński i Kairski 2011). Jedynym wyjątkiem wydaje się przypadek, kiedy działalność naukowa realizowana w ramach projektu badawczego danej dyscypliny wiąże się z jawną działalnością publicystyczną i dziennikarską lub niejawną działalnością szpiegowską.

W pracy tej przyjmuję szeroką definicję pojęcia „antropolog” z uwagi na to, że w perspektywie historycznej zmieniał się sposób ujmowania przynależności do tej grupy zawodowej, zwłaszcza w momencie kształtowania się antropologii jako dyscypliny akademickiej. W przypadku pracowników akademickich, naukowo zajmujących się „antropologią akade-

micką” sprawa jest oczywista, mimo różnych tradycji narodowych definiowania tego, czym zajmuje się antropologia i antropolodzy. W tradycji amerykańskiej przyjmuje się, że „antropologami” są przedstawiciele czterech dyscyplin (antropologii kulturowej, antropologii fizycznej lub biologicznej, archeologii i lingwistyki) (por. Silverman 2007b: 287), w tradycji niemieckiej określenie „antropolog” stosowano przede wszystkim wobec przedstawicieli „antropologii fizycznej” i „medycyny-antropologii biologicznej” (por. Evans 2010: 2); do tych zaś, których dziś określa się mianem „antropologa kulturowego lub społecznego” stosowano terminy takie jak: „etnolog”, „folklorysta” czy „archeolog prehistoryczny” (por. Gingrich 2007: 144–145).

Najwięcej trudności sprawia zakwalifikowanie do kategorii „antropologów” urzędników kolonialnych, przede wszystkim w tradycji brytyjskiej i holenderskiej. Antropologami określano tam pracowników administracji (często uczestniczących w specjalistycznych kursach dotyczących ludów tubylczych, organizowanych na uczelniach brytyjskich) oraz liczną grupę praktyków posiadających doświadczenia kontaktów z lokalnymi społecznościami. Do tej ostatniej kategorii osób zaliczyć należy spore grono odkrywców, podróżników, żołnierzy i naukowców, wywodzących się z różnych dyscyplin akademickich, którzy w czasie swoich podróży lub pracy „w terenie” stali się „antropologami”, wstępując lub organizując nowo powstające towarzystwa naukowe, zajmujące się „wiedzą o ludach pierwotnych” (por. Barth 2007: 14). Na potrzeby tej pracy przyjmuję więc, odwołując się do Ruth Benedict (1999 [1934]: 69), że antropologami są wszyscy ci badacze społeczni, którzy biorą za przedmiot swoich studiów „społeczeństwa inne niż nasze”.

O ile prowadzenie działalności wywiadowczej „przy okazji” działalności naukowej było, i zapewne nadal jest, ukrywane przez samych badaczy i zatrudniające ich rządy, o tyle program HTS realizowany jest obecnie przez armię Stanów Zjednoczonych w sposób jawny, zarówno w odniesieniu do zakładanych celów i procedur postępowania „w terenie”, jak i tożsamości osób zaangażowanych w organizację tego przedsięwzięcia naukowo-wojskowego. Jak zostało to określone w specjalnie przygotowanym i upowszechnionym podręczniku dla uczestników programu HTS, działających w terenie w ramach zespołów Human Terrain Teams (HTTs), celem podejmowanych przez nich misji jest:

Wsparcie dowódców wojskowych w terenie przez uzupełnienie braków w ich wiedzy kulturowej oraz dostarczenie interpretacji kulturowej wydarzeń zachodzących na terenie, w którym aktualnie operują. Zespół składa się z osób posiadających przygotowanie w naukach społecznych oraz w działaniach operacyjnych. Jest on tak umiejscowiony w wojskowych jednostkach taktycznych i operacyjnych, aby wspomagał

---

przekazywanie wiedzy dotyczącej lokalnej społeczności w ramach spójnego systemu analitycznego oraz by wspomagał budowanie relacji z lokalnymi przywódcami (*local power-brokers*), dostarczając dowódcom wojskowym i ich sztabom w terenie porad i wskazówek odnośnie do możliwości wykorzystania nadarzających się możliwości<sup>5</sup> (Finney 2008: 2).

Założenia i realizacja programu HTS wywołały bezprecedensową debatę środowiskową na temat antropologii i roli antropologa, jej użyteczności, zasad i norm etycznych. Można zaryzykować twierdzenie, że realizacja programu HTS sprowokowała do postawienia najbardziej fundamentalnych pytań dotyczących bezpośrednio antropologii, pośrednio wszystkich nauk społecznych i ich miejsca, znaczenia i zastosowania w życiu społecznym (Mountcastle i Armstrong 2010–2011: 161).

W toku dyskusji pojawiły się liczne odwołania do historii tej dyscypliny, ujawniając przy tym fakty do tej pory nieznane i niejednokrotnie ukrywane, a dotyczące udziału antropologów w pracach instytucji związanych z obronnością i wywiadem. Ten historyczny wątek toczącej się debaty prowadzi do konkluzji, że dotychczasowe wyobrażenie tego, czym była i czym jest antropologia, powinno zostać zrewidowane. Jak wynika m.in. z cytowanego powyżej fragmentu, zadania przewidziane dla badaczy społecznych, podejmujących pracę w strukturze armii amerykańskiej, mają służyć swego rodzaju manipulacji: udzielania sztabowcom porad „w terenie”, odnośnie do „nadarzających się okazji”. Innymi słowy, dostarczana przez antropologów wiedza kulturowa dotycząca lokalnych społeczności ma być wykorzystana do racjonalizacji decyzji podejmowanych przez dowódców wojskowych i ich sztaby. Decyzje te mają prowadzić do zwycięstwa, czyli pokonania przeciwnika. Z przyjętego powyżej założenia wynika, że społeczności, których kultura staje się przenikliwa dla badaczy z zewnątrz, stają się łatwym celem operacji wojskowych.

Począwszy od 2005 r., w „Military Review”, dwumiesięczniku wydawanym przez Połączone Centrum Armii (Combined Arms Center – CAC) i Kolegium Połączonego Dowództwa i Sztabów (Command and General Staff College – CGSC) armii Stanów Zjednoczonych<sup>6</sup>, ukazały się liczne

---

<sup>5</sup> Wszystkie cytaty z tekstów niewydanych po polsku w przekładzie własnym autora. W tłumaczeniach dokumentów, instrukcji i podręczników wojskowych staram się zachować maksymalną zgodność ze specyficznym żargonem wojskowym, pojawiającym się w tego typu publikacjach. Na kwestie językowe związane z używaniem swoistych i nieoczywistych zbitek pojęciowych zaczerpniętych z żargonu wojskowego i nauk społecznych, zwracają uwagę autorzy amerykańscy zajmujący się antropologią wojskową (Lucas 2009; Gonzalez 2009; Price 2011).

<sup>6</sup> Zob. strona internetowa najważniejszego czasopisma poświęconego problemom wojskowości – „Military Review”, <http://usacac.army.mil/cac2/militaryreview/index.asp> (dostęp: 21.11.2011).

artykuły podejmujące problem przydatności antropologii i nauk społecznych w prowadzeniu działań wojennych i działalności wywiadowczej. Zdecydowana większość tych artykułów bezpośrednio nawiązuje do aktualnie prowadzonych operacji w Iraku i Afganistanie. Tłem społecznym i politycznym toczącej się debaty jest sprzeciw wobec „militaryzacji społeczeństwa” czy też „militaryzacji Ameryki” – którymi to określeniami posługują się dyskutanci w kontekście ograniczeń swobód obywatelskich wprowadzonych w ramach tzw. wojny z terrorem.

Warto zwrócić uwagę, że określenia mówiące o „militaryzacji” antropologii w debacie tej występują niejako równoległe z pojęciem „militaryzacji” całego społeczeństwa (Gonzalez 2007; Price 2011). Antropolodzy ci wyrażają głębokie zaniepokojenie przenoszeniem metod, technik i sposobów prowadzenia badań społecznych, wypracowanych przez antropologię wojskową, na potrzeby prowadzenia działań wojennych w Iraku i Afganistanie, do monitorowania potencjalnych zagrożeń terrorystycznych na terenie Stanów Zjednoczonych i Europy. Niezwykłość toczonych dyskusji i polemik polega również i na tym, że odbywają się one nie tylko na łamach najbardziej znaczących periodyków antropologicznych (i wojskowych), ale również w poczytnych publikacjach prasowych, w radiu i internecie, wykraczając poza ramy typowej debaty wewnątrzśrodowiskowej.

Dyskusja osiągnęła swoje apogeum po 2007 r., gdy informacje na temat HTS opublikowały m.in.: BBC, „New York Times”, „Washington Post”, „Boston Globe”, „Chronicle of Higher Education”, „San Francisco Chronicle”, „Toronto Star”, „Christian Science Monitor” (Winnick 2007: 18). To jednak przede wszystkim internet stał się miejscem, w którym zwolennicy i przeciwnicy udziału antropologów w wojnie w Iraku i Afganistanie upowszechnili swoje poglądy na zasady uprawiania antropologii. Powstały liczne grupy dyskusyjne, blogi, fora internetowe antropologów (zaangażowanych i niezaangażowanych w realizację programu) oraz osób niezwiązanych bezpośrednio z szeroko rozumianymi naukami społecznymi, komentujących toczącą się dyskusję<sup>7</sup>. Zaangażowanie antropologów

---

<sup>7</sup> M.in.: blog z komentarzami dotyczącymi aktualnych problemów antropologii wojennej *Anthropology at war*, jako podstrona blogu *Savage Minds Notes and Queries in Anthropology - A Group Blog*, <http://savageminds.org/2007/10/13/savage-minds-on-anthropology-and-war/>; blog Amerykańskiego Towarzystwa Antropologicznego, *AAA Opposes U.S. Military's Human Terrain System Project*, <http://www.aaanet.org/issues/AAA-Opposes-Human-Terrain-System-Project.cfm>; strona internetowa *Zero Anthropology*, <http://openanthropology.org/za/>, będąca bazą danych o tekstach antropologicznych podejmujących ważne kwestie społeczne, w tym także o antropologii wojskowej, np. *Militarism, Militarization, the Academy, and the Human Terrain System*, <http://openanthropology.org/za/?p=316>.